

„RZECZPOSPOLITA” USTALIŁA

Kontrowersyjna eskapada Wałęsy

Były prezydent wystąpi w mieście Meksyk na tej samej konferencji, co przedstawiciele skrajnej prawicy i zwolennicy teorii spiskowych.

WIKTOR FERFECKI

Steve Bannon, były główny strateg Białego Domu i szef kampanii Donalda Trumpa, został skazany przed tygodniem na cztery miesiące więzienia i 6,5 tys. dolarów kary. Powód? Uchylenie się od zeznań przed komisją śledczą Kongresu ds. szturmu na Kapitol. Bannon uchodzi za jednego z inspiratorów zamieszek ze stycznia 2021 roku, a oskarżony jest też w innej sprawie: defraudacji środków, które miały iść na budowę muru na granicy Stanów Zjednoczonych i Meksyku.

Mimo kłopotów z prawem i mało entuzjastycznego stosunku do Meksyku weźmie jednak udział w konserwatywnej konferencji CPAC, którą zaplanowano na 18 i 19 listopada w stolicy tego kraju. Ma być jednym z głównych gwiazd obok polskiego noblisty i byłego prezydenta Lecha Wałęsy.

CPAC (Conservative Political Action Conference, Konserwatywna Konferencja Działań Politycznych - ang.) jest corocznym wydarzeniem, organizowanym w Stanach Zjednoczonych. Od kilku lat odbywają się też edycje zagraniczne, np. w Australii, w Brazylii czy na Węgrzech. W tym roku swoją konferencję będzie miał Meksyk, a wśród mówców mają znaleźć się wyjątkowo kontrowersyjne osoby.

Oprócz Bannona jest wśród nich np. amerykańska członkini Izby Reprezentantów Marjorie Taylor Greene. Słynie z propagowania teorii spiskowych, np. Pizzagate, zgodnie z którą była kandydatka na prezydenta Hillary Clinton stała na czele międzynarodowej szajki pedofilów z siedzibą w waszyngtońskiej pizzerii Comet Ping Pong. Greene zasłynęła też z poparcia dla egzekucji liderów Partii Demokratycznej oraz z prorosyjskich wypowiedzi. Po wybuchu wojny w Ukrainie krytykowała dostawę broni do tego kraju.

Prorosyjskie poglądy ma też inny uczestnik konferencji,

kandydat w tegorocznych wyborach prezydenckich we Francji Éric Zemmour. Co prawda potępił agresję na Ukrainę, jednak wcześniej nazywał Putina „wspaniałym rosyjskim patriotą”. Opowiadał się za wyjściem Francji ze struktur wojskowych NATO, a zdaniem francuskich mediów od 2015 roku traktowany był przez Kreml jako jeden z głównych agentów wpływu.

To nie pierwsza kontrowersyjna impreza z udziałem Wałęsy. W 2009 r. uświetnił zjazd eurosceptycznej partii Libertas

Podczas konferencji głos zabierze też szereg mniej znanych konserwatystów i działaczy prolife, głównie z obu Ameryk. Zdaniem stowarzyszenia antyfaszystowskiego Nigdy Więcej obecność Wałęsy będzie służyła legitymizacji osób o często skrajnych poglądach. – To duży błąd, który może wpłynąć na reputację Lecha Wałęsy. Apelujemy do niego o odwołanie udziału – mówi działacz stowarzyszenia prof. Rafał Pankowski.

Lech Wałęsa rezygnować nie zamierza. W rozmowie z „Rzeczpospolitą” mówi, że zna listę prelegentów, a jego udział nie oznacza, że zgadza się ze wszystkimi głoszonymi przez nich poglądami. – Wałęsa wie, co ma powiedzieć w takiej sytuacji. Wałęsa to Wałęsa – mówi były prezydent „Rzeczpospolitej”.

W ostatnich miesiącach media pisały o trudnej sytuacji finansowej noblisty. Przed rokiem przyznawał nawet publicznie, że jest bankrutem. Nigdy nie ukrywał też, że głównym źródłem dochodów są dla niego zagraniczne wykłady. W rozmowie z „Rzeczpospolitą” Wałęsa potwierdza, że udział w konferencji jest płatny. Ile na niej zarobi, już nie ujawnia. /©©